

Radni m.st. Warszawy:

Sebastian Wierzbicki

Paulina Piechna - Więckiewicz

182

Warszawa, 25.02.2011 r.

URZĄD MIASTA STOLECZNEGO WARSZAWY
BIURO RADY M. ST. WARSZAWY

28 02 2011

-6-

Pani

Hanna Gronkiewicz

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy

WS
28.02.2011.

**INTERPELACJA
w sprawie zalewania osiedla Aleksandrów w Dzielnicy Wawer**

Szanowna Pani Prezydent,

Aleksandrów to położone na obrzeżach dzielnicy Wawer osiedle zamieszkałe przez około 3000 osób. Blisko połowa z nich boryka się z problemem zalewania posesji przez wody gruntowe. Dzieje się to od wielu lat (szczególnie w okresie intensywnych opadów, lub roztopów), jednak od maja 2009 roku przybrało to wręcz rozmiary katastrofy, z którą mieszkańcy nie są w stanie poradzić sobie sami. Dlatego już w czasie pierwszej odwilży w styczniu 2011 w wielu domach musiała interweniować straż pożarna wypompowując wodę z piwnic. Niestety skuteczność takich działań jest chwilowa, bo woda pojawia się z powrotem w jeszcze szybszym tempie (według strażaków takie wypompowywanie udrażnia tylko podziemne ciekły wodne i powoduje szybszy napływ wody). Mieszkańcy nie mają jednak innej możliwości i aby chronić swoje domy wypompowują wodę na własną rękę.

Bezpośrednią przyczyną wylewania wód w Aleksandrowie jest brak jakiegokolwiek melioracji. Całe osiedle pozbawione jest kanalizacji, studzienek odpływowych, a rowy melioracyjne, których sieć kiedyś pokrywała te tereny zostały zniszczone (zasypane, wypełnione śmieciami, porośnięte krzakami i drzewami, a nawet postawiono na nich domy). Rowów tych nawet nie nanosi się na mapy, nie ma ich w ewidencji, w świetle przepisów one po prostu nie istnieją, zniknęły po włączeniu Aleksandrowa do Warszawy. Odpływ ze stawu nazywanego Morskim Okiem położonego na terenie Aleksandrowa został zasypany przez wędkarzy, hodujących tam ryby, a napływająca do niego woda uchodziła w piaszczyste lasy skutecznie odwadniając tereny, gdzie grunty są nieprzepuszczalne (gliniaste) występujące w części osiedla.

Miejscowi radni i mieszkańcy wielokrotnie na przestrzeni lat zwracali się do władz dzielnicy o pomoc. W 2009 roku wykonano na zlecenie władz „Analizę możliwości odprowadzenia wód opadowych i roztopowych w oparciu o istniejącą sieć hydrograficzną”, w której zbadano przedmiotowy problem i podano trzy realne rozwiązania. Na tym jednak zakończono działania jeśli chodzi o odwodnienie Aleksandrowa, tłumacząc się trudnościami, jakie sprawia fakt, iż osiedle położone jest na terenach chronionych. Niemniej jednak pozwolono mieszkańcom na budowę domów na tych terenach. Obecnie też wydaje się pozwolenia na budowę nowych domów i zasiedlanie kolejnych działek (które do niedawna były jeszcze polami lub łąkami), a nawet na podnoszenie poziomu gruntów, co jeszcze pogłębia istniejący problem, w związku z czym nie można „terenem chronionym” tłumaczyć wieloletniego ignorowania mieszkańców i faktu, że z każdym kolejnym rokiem niszczej ich domy, a za kilka lat może dojść do ich zawalania się na skutek podmywania fundamentów.

Tak wysoki stan wód gruntowych niesie za sobą kolejne ryzyko zagrażające mieszkańcom. Jak już wspomniano Aleksandrow nie jest skanalizowany i niestety nie wszyscy mieszkańcy mają w pełni szczelne szamba, co powoduje, że wody gruntowe przelewają się przez nie. Stąd już krótka droga do epidemiologicznego skażenia wody, którą ludzie czerpią ze swoich studni (nie wszyscy mają studnie głębinowe).

Długoterminowe sposoby na rozwiązanie problemu zalewania Aleksandrowa przez wody gruntowe przedstawiono we wspomnianej już analizie. Ich realizacja zajmie jednak kilka lat i wiązać się będzie z nakładami, których w budżecie miasta na ten cel nie zapisano. Mieszkańcy Aleksandrowa nie mogą pozostać bez pomocy miasta przez tyle czasu, gdyż okazać się może, że wiele rodzin będzie wtedy miało osuszone ulice i posesje, ale nie będzie miało domów na skutek osadzenia się gruntu.

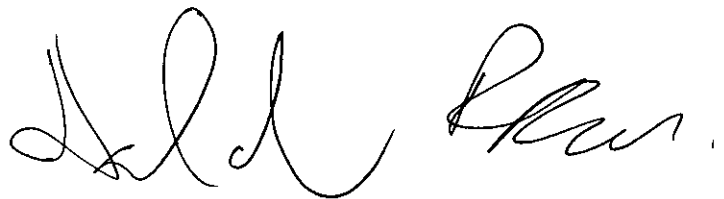
Interwencyjnym działaniem wydaje się jak najszybsze udrożnienie jeszcze istniejących rowów melioracyjnych. Rozwiązanie to jest na dzień dzisiejszy najbardziej efektywnym i najmniej kosztownym sposobem odwodnienia Aleksandrowa. Potwierdza to fakt, że po samodzielnym udrożnieniu części rowów przez zdesperowanych mieszkańców, na terenach gdzie są nieprzepuszczalne grunty poziom wody obniżył się o około 10 cm (to jednak wciąż zbyt mało). Więcej nie są jednak w stanie zrobić samodzielnie. Istniejące rowy melioracyjne są tak skonstruowane, że wykorzystują naturalne ułożenie terenów i woda spływa nimi po części w piaszczyste, w pełni przepuszczalne tereny leśne, a po części do Morskiego Oka, z którego także wypływa w takowe, pod warunkiem drożności odpływów z niego. Jeśli miasto oczyściłoby choćby strategiczne miejsca, mieszkańcy w spokoju mogliby oczekiwać na

rozwiązanie wszystkich zawiłości prawnych związanych z Aleksandrowem i stworzenie profesjonalnego systemu odwadniania. Mieszkają tam jeszcze ludzie, którzy „w ciemno” są w stanie wskazać, którędy te rowy przechodzą, a gdzie wymagają odtworzenia i chętnie się tą wiedzą podzielą. Jeśli chodzi o fragmenty rowów przechodzące przez prywatne posesje, to zdecydowana większość ludzi zgadza się na ich oczyszczenie, a wydaje się, iż z pozostałą częścią można byłoby porozumieć się, gdyby uzyskano pomoc miasta

Szanowna Pani Prezydent,

Mieszkańcy Aleksandrowa walczą z wiatrakami, nie mając gdzie wypompowywać wody na własną rękę (ryzykując uszkodzenia domów), nie mogą właściwie wykonać odwodnienia budynków za pomocą drenażów, gdyż nie ma gdzie odprowadzać zebranej wody, nie mogą wreszcie ubezpieczyć domów od zalań przez wody gruntowe, gdyż od tego ryzyka polisy zawierają tylko dwa Towarzystwa Ubezpieczeniowe, ale tylko pod warunkiem nie występowania powyższego od minimum dwóch lat. Dlatego apelujemy do Pani Prezydent o przeprowadzenie działań doraźnych, polegających na udroźnieniu rowów melioracyjnych, a następnie o zapewnienie środków i stworzenie profesjonalnego systemu odwadniania zagrożonych terenów.

Z poważaniem,

A handwritten signature in black ink, consisting of several stylized, overlapping loops and curves, positioned below the text "Z poważaniem,".